

PROFESOR HALINA KRUKOWSKA JAKO BADACZ CZARNEGO ROMANTYZMU (OCZAMI STUDENTÓW-CZYTELNIKÓW JEJ PRAC)

[...] o nic mi w życiu nie chodziło bardziej niż o bycie twórczym.

Halina Krukowska¹

Lekturę prac Haliny Krukowskiej polecam każdemu,
kto chce głębiej wejść w świat nocy romantycznej.

Studentka *Logopedii z Językiem Polskim jako Obcym*, rok I, studia licencjackie

Zakorzenie w Bycie.
W stronę lektury ontologicznej

Słowo o Halinie Krukowskiej – autorce prac o nocy romantycznej – tej mistycznej i kosmicznej – pragnę rozpocząć od wypowiedzi samej Pani Profesor, w której mówi Ona o tym, czym dla niej jest czynność „czytania”. „Czytanie – stwierdza – zawsze oznaczało dla mnie aktywność o charakterze epistemologicznym, było rodzajem poszukiwania: wiedzy, Sensu, siebie,

¹ „Człowiek to przepaść, której nie można zasypać”. Z Profesor Haliną Krukowską rozmawia Łukasz Zabielski, Białystok 2021, s. 8.

prawdy o życiu”². Lektura, rozumiana jako czynność istotowa, będąca drogą do rozkodowania świata, rozszyfrowywania jego tajemnic, zmierzająca do głębokiego poznania, to istotnie znak rozpoznawczy prac badawczych sygnowanych nazwiskiem Krukowska.

Mickiewiczologia Pani Profesor (oczywiście trzeba dodać, że przecież nie tylko!) zapisana w Jej pracach to – by użyć choć kilku określeń innych badaczy – lektura precyzyjna, rewelatorska, niepowtarzalna, taka, która – jak określił Bogusław Dopart – „potrafi sprawić, że dzieło wypełni swe najwyższe powołanie – że poprzez nie udzieli się czytelnikowi sam Byt ze swymi podstawowymi dla człowieka wartościami: integralnym usytuowaniem w rzeczywistości oraz integralnym samorozumieniem”³. Czyż można głębiej „rachować się” ze słowem romantycznych, i nie tylko, Poetów?

Niestety, nie mogę poszczycić się osobistą znajomością z tak wyjątkowym Czytelnikiem literatury, jakim jest Pani Profesor. Spotkałam Ją zaledwie raz podczas nadania Jej godności tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku w roku 2018. Ten raz wystarczył, aby zapamiętać ją jako Osobę niezwykłą, ujmującą swoją szlachetnością i postawą wierności wobec humanistycznych ideałów: Prawdy, Dobra i Piękna, trzem Boskim transcendentaliom, o których wadze w życiu naukowym mówiła Pani Profesor podczas wygłoszonego wówczas wykładu⁴. Pani Profesor Halina Krukowska – wybitny autorytet w badaniach nad szkołą ukraińską poezji romantycznej, niedościgniona badaczka zarówno symboliczno-religijno-mistycznego romantyzmu przejawiającego się w twórczości Mickiewicza, ale także jego demonicznego, mrocznego wymiaru, czarnego nurtu – pozostaje dla mnie przede wszystkim przenikliwym badaczem słowa lirycznego, niedoścignionym, odkrywającym tajniki literatury polskiego romantyzmu, jej najgłębszych prawd o człowieku, Czytelnikiem. Prawd odkrywanych w tekstach Pani Profesor dzięki niepowtarzalnym eksplikacjom najwybitniejszych dzieł epoki: Mickiewicza, Malczewskiego, Słowackiego, Krasińskiego, z charakterystycznym w nich naukowym stylem otwartym, niedomkniętym, absolutnie nieautorytarnym, zawsze zachęcającym, mimo onieśmielającej erudycji, do dalszych analiz – eksplikacjom zawsze odkrywczym i inspirującym.

² Tamże.

³ B. Dopart, *Opinia w sprawie wniosku Uniwersytetu w Białymstoku o nadanie Profesor dr hab. Halinie Krukowskiej godności doktora honoris causa tej Uczelni*, [w:] *Profesor Halina Krukowska doktor honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku*, red. J. Godlewska, A. Janicka, J. Ławski, Białystok 2018, s. 40–41.

⁴ *Wykład Profesor Haliny Krukowskiej*, [w:] *Profesor Halina Krukowska doktor honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku...*, s. 62.

Wśród lektur podstawowych tej wszechstronnej badaczki znajdują się w pierwszej kolejności prace z ducha linii apollinińskiej⁵. Tu, bliskie mi są odczytania Mickiewicza zebrane w książce „*Pan Tadeusz*” jako poezja czysta⁶, odwołujące się szeroko do badań nad wyobraźnią, symbolem, mistyką ze szczególnym uwzględnieniem idei Gastona Bachelarda, badacza onirycznych światów wyobraźni, epistemologa, psychologa wyobraźni. Jego eseje i myśl towarzyszą mi od kiedy mój mistrz z lat studenckich – pozwolę sobie Go tutaj wspomnieć – doktor Marian Wańczowski z Uniwersytetu Opolskiego⁷ – odkrył przede mną jako niezwykle klucz do odkrywania znaczeń obrazów poetyckich. Pani Profesor Krukowska z kolei dowiodła, że można tę myśl przyłożyć także do tekstów polskich romantyków.

Analiza koncepcji czasu w *Sonetach krymskich*, polemizująca z koncepcjami struktury cyklicznej krymskiego cyklu jako efektu rozpadu formy poematu opisowego, z wykorzystaniem do zgłębienia tego zagadnienia właśnie rozważań francuskiego badacza, jest dla mnie jednym z wielu niedościgłych przykładów głębokiej, rewelatorskiej, metafizycznej lektury. Mistrzowska eksplikacja Mickiewiczowskiego cyklu staje się sama w sobie intelektualnym wyzwaniem i wezwaniem do dalszego oglądu podjętych w niej kwestii natury egzystencjalnej, jakie zostają tu wydobyte dzięki rozważaniom o koncepcji estetycznej „czasu pionowego” sformułowanego przez Bachelarda w szkicu *Chwila poetycka i chwila metafizyczna*. Czytamy w jej fragmencie:

Bachelard często zwracał uwagę w swoich tekstach, dotyczących istoty poezji, że doświadczać naszego stawania się możemy jedynie pionowo, doznając chwil o zróżnicowanej intensywności, ponieważ ludzkie bycie zmniejsza swą moc lub natęża. Tego rodzaju doświadczenia nie sposób

⁵ Określenie Jarosława Ławskiego w Laudacji dla Pani Profesor wygłoszonej z okazji nadania Jej godności doktora honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku w roku 2018. „Właśnie to spięcie dwóch nurtów badań – w uproszczeniu nazwanych tu apollinijskim i dionizyjskim – badań nad Mickiewiczem i czarnym romantyzmem stanowi *differentia specifica* postawy badawczej uhonorowanej Badaczki” – mówił w: *Profesor Halina Krukowska doktor honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku...*, s. 23.

⁶ H. Krukowska, „*Pan Tadeusz*” jako poezja czysta. *Studia i szkice o Mickiewiczu*, Białystok 2016.

⁷ Marian Wańczowski – literaturoznawca, historyk idei oraz badacz i wykładowca współczesnej teorii analizy i interpretacji tekstu, wykładowca na francuskim uniwersytecie w Tuluzie (1971–1973) i Aix an Provence (1989–1993) oraz Uniwersytecie Opolskim. Autor pierwszego w piśmiennictwie polskim leksykonu poświęconego zagadnieniom związanym ze śmiercią i umieraniem wydanego w Polu w 1993 roku (jego rozszerzona edycja: M. Wańczowski, M. Lenart, *Księga żałoby i śmierci*, współpraca naukowa: M. Burzka-Janik, M. Kawa, E. Maciesowicz, M. Szladowski, Warszawa 2009).

opisać. Istnieje więc czas poetycki, pionowy, jako konieczny warunek, wprost niezbędny imperatyw prawdziwego poznania poetyckiego. Należy tu mocny akcent położyć na słowie „poetyckie-go”. Każdy prawdziwy poeta poszukuje takiego poznania, wręcz czeka na nie, na swoją pionową chwilę poetycką, która umożliwi mu doświadczenie głębi egzystencjalnej i metafizycznej, dotknięcie tajemnicy ontologicznej. Niezmiernie istotny jest fakt, że bohater *Sonetów krymskich* porzucił zgiełk świata. W miejscach Krymu, gdzie się zatrzymuje, nie ma ludzi. A zatem staje sam o tny wobec bytu i własnej egzystencji. Tym samym zapewnia swemu aktowi poznawczemu głębokość, czystość i unika jego rozproszenia.

Kompozycja cykliczna *Sonetów krymskich* jest konsekwencją tak rozumianego poznania poetyckiego jako wykwit czasu pionowego⁸.

Nie można pozostać obojętnym wobec podobnych dociekań dotyczących tajemnic ontycznych, jakie objawia przed nami świat krymskiego cyklu, trzeba je samemu przeniknąć, będąc prowadzonym przez Panią Profesor i przywoływanego przez nią Bachelarda – zaiste objawia się wówczas przed czytelnikiem głębia Bytu, udziela mu się sam Byt⁹.

Krukowska szuka interpretacyjnych kluczy nie tylko u Bachelarda, także w innych pracach na temat wyobraźni i wyobrażenia obrazu i symbolu, w tym w myśli Gilberta Duranda, badacza wyobrażeń, mitów, symboli. Wyraźne wpływy ustaleń tego filozofa widać w analizach romantycznych powieści poetyckich, *Marii*, *Zamku kaniowskiego*, czytanych przez Panią Profesor poprzez rozpoznanie symboliki tych powieści poetyckich. Przy czym – co charakterystyczne i wyróżniające prace Pani Profesor – analiza symboliczno-wyobrażeniowa jest tutaj mocno osadzona w języku, towarzyszy jej analiza języka. Profesor hołduje bowiem zasadzie: symbol jest zawsze punktem wyjścia, a składnia pozwala sprawdzić stopień podporządkowania symbolu logice semantycznej, treść pociąga za sobą formę i odwrotnie¹⁰. Dlatego właśnie tropi szczegółowo relacje zachodzące pomiędzy składnią

⁸ H. Krukowska, *Cykliczność „Sonetów krymskich” w świetle Gastona Bachelarda koncepcji czasu poetyckiego*, [w:] tejsze, „*Pan Tadeusz*” jako poezja czysta..., s. 41.

⁹ Po Bachelarda Halina Krukowska sięga wielokrotnie, także jako badaczka *Nocy romantycznej* (taż, *Noc romantyczna. Mickiewicz, Malczewski, Goszczyński. Interpretacje*, Gdańsk 2011), w dionizyjskim nurcie swoich badań. Nocne inspiracje romantyzmu – jak wyjaśnia we wstępie do interpretacji obrazów nocy w *Marii*, *Zamku kaniowskim*, *Konradzie Wallenrodzie*, *Dziadach* – zawdzięcza właśnie fenomenologii doświadczenia nocnego francuskiego badacza wyobraźni. W ujęciu obrazu nocy „zbliżam się – notuje – do tez Gastona Bachelarda. Jego niesystemowemu rozumieniu poezji zawdzięczam wiele. [...] Inspiracja Bachelardowska określiła moją lekturę powieści poetyckiej, uwydatniła te cechy, które sygnalizuje drugi człon jej nazwy gatunkowej: poetycka” (tamże, s. 242–243).

¹⁰ Uczona dała temu mocny wyraz zarówno w swojej rozprawie doktorskiej na temat: *Funkcje stylistyczne składni w powieści poetyckiej wczesnego romantyzmu*, jak i artykule dowodzącym istoty składni użytej w *Zamku kaniow-*

a semantyką, określonym chwytem retorycznym, symbolem, znakiem a znaczeniem, jakie użycie tego narzędzia tworzy. Używając twardych, konkretnych narzędzi interpretacyjnych przygląda się stosowanym środkom wyrazu w tekście i dochodzi do istoty głębokiej symboliki utworu. W konstruowanych w absolutnej dbałości o przejrzystość kompozycyjną analizach dochodzi do odkrywczej konkluzji: „struktura symbolu decyduje o strukturze składni całego tekstu”¹¹.

Utwór jest zbudowany tak, jakby [...] to coś, o czym i w jakim sposób twórca opowiada, w jakiś tajemniczy sposób się przed nim objawiało. Bo prawdziwemu poecie zawsze coś wyższego się otwiera, ale za tym czymś nie idzie żaden kaprys subiektywności, tylko on odkrywa określoną strukturę świata, a strukturę świata wyraża struktura symboli¹².

Interpretacje Haliny Krukowskiej, jak sama mówi, stanowią zawsze próbę dotarcia do ukrytej w utworze głębokiej prawdy o człowieku. Jej poszukiwanie Krukowska rozpoczyna od języka, odkrywa zakotwiczoną w nim symbolikę dzieła, zestawia semantyczną moc słów z kontekstem i odwrotnie, proponuje za hermeneutą Paulem Ricoeurem mariaż strukturalizmu i hermeneutyki¹³. Prace Pani Profesor stanowią bowiem zawsze dyskurs o szerokich interdyscyplinarnych kontekstach, z wykorzystaniem uniwersum wszelkiej wiedzy użytecznej w procesie czytania literatury. Obok wskazanych tu już Bachelarda i Duranda w swoich pracach Pani Profesor wielokrotnie przywołuje także Yi Fu-Tuana, Henri Bremonda, Mirceę Eliadego, Paula Evdokimova i wielu innych hermeneutów filozoficznych, kerygmaticznych, przedstawicieli krytyki tematycznej, fenomenologów, badaczy idei, teologii. Do tej galerii nazwisk trzeba dodać i polskich filologów oraz interpretatorów, którzy towarzyszą pracom Krukowskiej, jak choćby Jan Lechoń, Julian Przyboś, Czesław Miłosz czy Edward Abramowicz. Przy czym przywoływane w interpretacjach Pani Profesor konteksty nie są nigdy zbyt dużą inkrustacją czy popisem erudycji, mają za zadanie oświetlić najgłębsze prawdy, jakie kryją w sobie analizowane dzieła, obok tych symboliczno-religijno-mistycznych epoki romantyzmu, także i te ożywione impulsem destrukcji, pesymizmu, stanowiące

skim dla znaczenia idei i jej przekazu w utworze: też, *Składnia a symbolika w „Zamku kaniowskim” Seweryna Goszczyńskiego*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 1978, nr 13, s. 5–13.

¹¹ *Człowiek to przepaść...*, s. 17.

¹² Tamże.

¹³ Por. P. Ricoeur, *Struktura a hermeneutyka*, [w:] tegoż, *Egzystencja i hermeneutyka: rozprawy o metodzie*, tłum. E. Bieńkowska, oprac. S. Cichowicz, Warszawa 1974, s. 94.

jego ciemną, irracjonalną, frenetyczną, mroczną stronę. Idealem interpretacji jest bowiem dla Haliny Krukowskiej tekst o charakterze służebnym wobec dzieła, taki, który pozwala mówić samemu dziełu, unaocznia duchowość jego autora¹⁴. W swojej rozległej kontekstowo propozycji lektury, dbała o wierność autorowi, Pani Profesor nigdy nie pomija warstwy językowej tekstu, przeciwnie, wyznaje zasadę, że budowa utworu, który jest arcydziełem, a takimi zajmowała się w swoich badaniach, nigdy nie jest przypadkowa, „wymyślona tak sobie. Tu panuje żelazna konsekwencja, językowa dyscyplina”¹⁵ – powie na przykład o *Marii*.

Styl naukowy Pani Profesor – zawsze blisko tekstu – ale i w szerokim kontekście filozoficzno-antropologicznym sprawia, że Jej eksplikacje stanowią wyzwanie, rodzaj gadamerowskiej „gry refleksji”¹⁶ z tekstem romantycznym, w którym widzi Ona zawsze przekaz metafizyczno-egzystencjalnych zagadnień ludzkiego bytu, nie tracąc przy tym jednocześnie z pola widzenia zawartych w nim tradycyjnych kręgów zagadnień związanych z polskim romantyzmem, zagadnień patriotyczno-narodowych. Jej spojrzenie na romantyzm to ideał, do jakiego nawoływały zawsze w swoich postulatach Alina Witkowska czy Maria Janion – znamionujące „współistnienie z romantyzmem: bez jego jarzma i zarazem bez nihilizmu”¹⁷. Metoda badawcza Profesor Krukowskiej – z ducha fenomenologii, myśli egzystencjalnej, hermeneutycznej, krytyki tematycznej – nigdy nie pomija macierzystego kontekstu, przeciwnie, zawsze liczy się – jak ujął to przywoływany już Bogusław Dopart – „z regułami historycznej adekwatności interpretacji literackiej”. „W Jej pracach obowiązuje ścisły rygor historycznoliteracki, – notuje – lojalność wobec tradycji filologicznej sięgającej do klasyków, jak Zygmunt Łempicki, Józef Ujejski, Stanisław Pigoń, Juliusz Kleiner. [...] To przejaw kunsztu literaturoznawczego, ale szczególna zasługa Profesor Krukowskiej, że między studium historycznym dzieła a jego interpretacją estetyczną, tak intensywnie przemawiającą do człowieka naszej epoki, przeprowadza fortunną fuzję horyzontów”¹⁸.

Wielowymiarowe spojrzenie na literaturę romantyzmu Haliny Krukowskiej, dostarczające zmiennych kulturowo i historycznie języków analizy, przy tym trzymając się języka tekstu pozwa-

¹⁴ Píše o tym we wstępie do: *„Pan Tadeusz” jako poezja czysta...*, s. 12.

¹⁵ *Człowiek to przepaść...*, s. 21.

¹⁶ H.-G. Gadamer, *Aktualność piękna. Sztuka jako gra, symbol i święto*, przeł. K. Krzemieniowa, Warszawa 1993, s. 35.

¹⁷ A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1997, s. 658–659.

¹⁸ B. Dopart, *Opinia w sprawie...*, s. 37–38.

la na twórcze jej czytanie i rozumienie. Lektura nawiązująca do szerokich kontekstów filozoficzno-kulturowo-historycznych buduje w odbiorcy pożądaną postawę permanentnej niepewności poszukiwań intelektualnych. Czytanie tekstu na poziomie języka pozwala na odczytanie wpisanych w utwór sensów bez nadużyć, jest lekturą w pełni i do końca odpowiedzialną. Ten *sui generis* osobny styl lektury romantyzmu Haliny Krukowskiej to styl refleksji inspirującej, rzecz można – czytając opinie studentów o pracach Pani Profesor – ożywiającej polski romantyzm, który dzięki Jej takiemu właśnie spojrzeniu „jest, trwa, odnawia się”¹⁹.

Wiedza i pasja. Ważne, wartościowe, istotowe

Prace Haliny Krukowskiej to lektura-wyzwanie, która prowokuje, zawsze pobudza i, zaryzykuję, „doskwiera” nawet tym, którzy – jakby powiedziała sama Pani Profesor – „utracili kontakt z bytem i zostali dotknięci wydziedziczeniem ontologicznym”²⁰. Świadczą o tym wypowiedzi studentów kierunków humanistycznych Uniwersytetu Opolskiego (filologia polska, rok II studia licencjackie, edytorstwo, rok I studia licencjackie, logopedia z językiem polskim jako obcym, rok I studia licencjackie) po lekturze Jej prac, czytanych w ramach konwersatoriów na temat: „Romantyzm straszno-demoniczny. Idea-symbole-wizje czarnego romantyzmu”, w latach 2020/2021 oraz 2021/2022.

W swoich, często lapidarnych, niefachowych, ale bywa i bardziej refleksyjnych, wypowiedziach studenci między innymi odpowiadali na pytania: czy przeczytane przez nich prace Profesor Haliny Krukowskiej były dla nich inspirujące, odkrywcze? Jeśli tak, to w jakim stopniu i które fragmenty Jej prac; czy postawione przez badaczkę tezy się bronią, są przekonujące, w jakim stopniu wpisują się w uniwersalny obraz romantyzmu, w znany im obraz? W jakim stopniu prace tej badaczki dotyczące czarnego romantyzmu przybliżyły im epokę, jej ideały? Na ile i czy są ciekawe dzisiaj dla młodego czytelnika-humanisty?

¹⁹ Por. J. Ławski, *Profesor Halina Krukowska – Osobowość białostockiego środowiska humanistycznego, badaczka romantyzmu. Laudacja wygłoszona 11 kwietnia 2018 roku przez Promotora, prof. zw. dr. hab. Jarosława Ławskiego*, [w:] *Profesor Halina Krukowska...*, s. 24.

²⁰ Por. H. Krukowska, „*Pan Tadeusz*” jako poezja czysta..., s. 133.

Wśród zacytowanych wypowiedzi znajdują się więc i te bardzo lakoniczne, zdawkowe i głębsze, podejmujące próbę charakterystyki warsztatu pisarskiego Pani Profesor, czy uczciwej oceny Jej prac. Wreszcie będą i te pełen odniesień do własnych lekturowych pasji i problemów natury egzystencjalnej.

Na początek dwie dłuższe wypowiedzi wynikające niewątpliwie z uważnej lektury tekstów Pani Profesor. Oto pierwsza z nich:

„Przyniosłem z sobą ogromny zapas życia i nadzwyczajną żywość wrażeń” pisał Goszczyński w *Podróży mojego życia*. Jakże bliskie i jednocześnie odległe wydały mi się te słowa w kontekście spotkania z literaturą czarnoromantyczną, w której życie wydaje się nieustannie zderzać ze śmiercią, tak nieuchronną i tragiczną. Słowa Goszczyńskiego, interpretowane dosłownie, rezonują z moimi aspiracjami i preferencjami zarówno czytelnickimi, jak i twórczymi, stąd też pewna trudność w pierwszym odbiorze polskiej poezji nocy. Może z nieco dziecięcą naiwnością szukam w literaturze życia pełnego nadziei, ale też przewrotności i wrażeń. Początkowo odebrałam słowa Goszczyńskiego jako wyraz mojego Ja – bezpośredniości i wolności, jednak poezja czarnoromantyczna postawiła mnie w osobliwej sytuacji, której zrozumienie wymagało czasu. *Noc romantyczna* Haliny Krukowskiej uświadomiła mi, że śmierć w towarzystwie nocy jest nieodłącznym elementem literatury, a co za tym idzie – życia. Czarny romantyzm eksponuje śmierć, lubuje się w niej, ale życie stawia wręcz na równi, uwidacznia się więc kontrast życia i śmierci. Uciekając przed śmiercią w pewnym momencie stajemy w punkcie krytycznym, którego wyrazem jest polska poezja romantyczna. Naród, Bóg, wolność jednostki spotykają się w ideologicznym sporze, którego rozwiązanie wydaje się równie trudne i tragiczne zarówno w czasach romantyzmu, jak i współczesnych. O słowie poetyckim S. Goszczyńskiego Krukowska pisze: „Goszczyński często wycisza świat, aby niespodziewanie pojawiające się w nim dźwięki zabrzmiały złowrogo jakąś groźbą”. Odnosząc się do współczesnych wydarzeń, wydaje mi się, że cisza pandemii podkreśliła złowrogo groźby wojenne, które niestety się obudziły. Poezja czarnoromantyczna, a także opracowanie Haliny Krukowskiej sprawiają, że tłoczy się we mnie wiele sprzecznych myśli. Jeszcze nie potrafię jednoznacznie określić swojego stanowiska wobec prezentowanych przez Nią interpretacji, jednak Jej lektura *Marii Malczewskiego* czy *Zamku kaniowskiego* Goszczyńskiego wywołały we mnie procesy, których się nie spodziewałam i które sprawiają, że na nowo próbuję zrozumieć literaturę romantyczną, a także otaczający mnie (pełen śmierci) świat. (logopedia z językiem polskim jako obcym, rok I, studia licencjackie)²¹.

²¹ Wszystkie podkreślenia w cytowanych wypowiedziach studentów pochodzą od autorki referatu.

Dla wypowiadającej te słowa lektura prac Pani Profesor to symbol, który daje do myślenia, pozytywnie drażni, skłania do przewartościowania nie tylko dotychczasowego spojrzenia na literaturę romantyczną, ale na życie w ogóle.

W podobnym tonie wypowiada się kolejna studentka, podkreślająca przenikliwość i rzeczowość interpretacji Krukowskiej, a przy tym ich nieoczywistość, rozumianą jako spojrzenie skłaniające do dyskusji i ponownego przyjrzenia się, wydawałoby się niepodważalnym, ugruntowanym stanem badań, hipotezom. Odnosząc się do konkretnych ustaleń zaczerpniętych z interpretacji Pani Profesor, notuje:

Pierwszy raz z pracami Profesor Haliny Krukowskiej spotkałam się na zajęciach dotyczących czarnego romantyzmu. Podczas czytania jej artykułów zwróciła moją uwagę przenikliwość jej spojrzenia. Wielokrotnie dostrzegała rzeczy, które nie nasunęłyby mi się samodzielnie podczas lektury. W tekście pod tytułem „*Maria*” *Malczewskiego jako romantyczna poezja nocy* zwróciła uwagę, że gdy Wacław przybywa do zamku, jeszcze nieświadomy tego, co stało się z jego ukochaną, pada na niego światło księżyca. Jego cień się wydłuża, jakby już przeczuwał niebezpieczeństwo, a mroczne emocje narastają i zaczynają się w nim kotłować. Cień bohatera staje się o wiele dłuższy od niego samego, zostaje on zdominowany przez złowrogie siły nocy. Przed lekturą artykułu oczywiście przeczytałam *Marię* Malczewskiego, ale nieświadomie pominęłam opisaną sytuację, nie zatrzymałam się nad nią zbyt długo. Dopiero przeczytałam jej interpretację w artykule Haliny Krukowskiej, wróciłam do tekstu i bliżej przyjrzałam się wspomnianej scenie. Dzięki temu lepiej zrozumiałam późniejsze poczynania bohatera. Moim zdaniem jej analizy są nieoczywiste i tak jak już wspomniałam, zwracają uwagę na rzeczy, które przez wiele osób mogą zostać przeoczone podczas lektury. Stanowią świetne studium świata przedstawionego i duchowego życia bohaterów *Marii*. To interpretacja zgoła inna od opracowań utworu Malczewskiego, które dotąd znałam (myślę tu o opracowaniach M. Straszewskiej, D. Siwickiej, M. Maciejewskiego, R. Przybylskiego). Interpretacja *Marii*, którą tworzy uczona, jest wysoce oryginalna. Porusza Ona wątki niezauważalne dotąd w badaniach. Jej koncepcja nocy kosmicznej, w którą zapadają się owładnięci mrokiem zła bohaterowie *Marii* – to dla mnie niesamowite, chyba najciekawsze, ujęcie problematyki ideowej utworu, jakie można spotkać, śledząc stan badań.

Bardzo ciekawy był dla mnie również jej tekst zatytułowany *O nocy cicha skąd przychodzisz?*, dotyczący *Dziadów* części III. Badaczka przygląda się w nim roli ciszy i znaczeniu nocy w dramacie. Mówi o nocy duchowej Konrada i zestawia ją z cichą nocą Księdza Piotra. Przywołuje postać Pani Rollison i fakt, że słyszy ona cichy głos syna, jak spod ziemi, słyszy go duchem. Autorka cytuje wiele fragmentów

utworu, w których cisza zdecydowanie dominuje. Ponownie, czytając *Dziady*, nie zastanawiałam się nad tym, jak wiele razy pojawia się w nich cisza właśnie. Byłam jej świadoma w niektórych scenach, ale badaczka pokazała mi, pod jak wieloma kątami można na nią spojrzeć. Jej rozważania były dla mnie niezwykle interesujące, więcej, odkrywcze oraz ujęte w sposób bardzo rzeczowy. Przygotowując się do zajęć wielokrotnie sięgałam po teksty Profesor Krukowskiej i za każdym razem czymś mnie zaskakiwała.

Badaczka patrzy na każdy romantyczny utwór przez pryzmat niezwykle wrażliwego i wyczulonego na najmniejszy drobiazg obserwatora, to niezwykle, wyjątkowe, jak wiele odkrywa, przypisując znaczenie drobiazgom, będącym przy pierwszym kontakcie z lekturą trudnym, czy wręcz niemożliwym do uchwycenia. (filologia polska, rok II studia licencjackie).

Jako „zapadające w pamięć”, interesujące, bo: odmienne od znanych do tej pory, wnikliwie, precyzyjne, zwracające uwagę na szczegół, którego odkryte znaczenie wpisane zostaje w szeroki kontekst filozoficzno-antropologiczny, odnajduje interpretacje Krukowskiej kolejna młoda humanistka.

Po raz pierwszy – notuje – z twórczością Haliny Krukowskiej zetknęłam się na studiach, przy okazji omawiania tekstów epoki romantyzmu. Miałam okazję przeczytać wstęp do *Marii* oraz *Zamku kaniowskiego* oraz fragmenty *Nocy romantycznej*. Prawdopodobnie gdyby nie zajęcia z literatury, nigdy nie sięgnęłabym po wyżej wymienione teksty. Początkowo podeszłam do nich sceptycznie, trochę jak do „suchej” literatury naukowej, jako do kolejnych informacji „do przyswojenia”. I tu – zaskoczenie – sposobem prezentacji literatury przez Halinę Krukowską, która po prostu potrafi zainteresować romantyzmem. Jej prace pomagają niewątpliwie w odczytaniu poezji nocy, spoglądają na wybrane teksty romantyczne zupełnie inaczej. Niezwykle ciekawą dla mnie kwestią w Jej pracy dotyczącej *Marii* była próba zdefiniowania „nocy kosmicznej” i „nocy mistycznej”. Ujęcie Profesor Krukowskiej tego tematu to zagadka logiczna, którą na oczach czytelnika badaczka rozwiązuje. W swoich analizach postępuje zresztą bardzo precyzyjnie, wnikliwie, rozważa każdy szczegół tekstu, „bada” go jak analityk właśnie, a jednocześnie wkłada w szeroki kontekst filozoficzny i kulturowy.

Śmiało mogę powiedzieć, że interpretacje Krukowskiej są niezwykle interesującymi, które zapadają w pamięć. Czytając Jej interpretacje, czuje się ogromną wiedzę i pasję, która potrafi zaciekać młodego odbiorcę. (logopedia z językiem polskim jako obcym, rok I, studia licencjackie).

W cytowanej wypowiedzi zwraca uwagę dookreślenie metody badawczej Profesor Krukowskiej mianem zagadki logicznej do rozwiązania i przyrównanie samej badaczki do analityka tekstu. Zapewne uznałaby te określenia za trafne sama pani Profesor, gdyż zawsze dbała – jak to wyraziła – o „żelazną kompozycję” swoich prac, w których mówiła: „Nigdy nie ma bałaganu, nieuporządkowania, panuje absolutna przejrzystość kompozycyjna”²².

Interpretacje Haliny Krukowskiej wielokrotnie określane są przez studentów właśnie jako odkrywane słowo po słowie zagadki, tajemnice tekstów czarnoromantycznych. Podkreślają oni przy tym zawsze ową „klarowną” precyzję wypowiedzi, osadzenie jej w tekście, konstrukcji dzieła, co czyni interpretacje przekonującymi, obiektywnymi, a więc, jak charakteryzuje sama Pani Profesor, wyzwolonymi z pierwiastka subiektywnego w imię dotarcia w nich do tego, co głębokie, istotowe²³. Te właśnie składowe tekstów Pani Profesor „zniewalają”, „interesują”, „intrygują”, „uwrażliwiają”, jak emocjonująco notuje studentka filologii polskiej:

Dzieła, bo tak można ośmielić się nazywać teksty Haliny Krukowskiej, i to na pewno nie będzie zbyt wielkie określenie, są nadzwyczaj klarowne. Czarny romantyzm ma w sobie wiele zagadek, nie do rozwiązania dla przeciętnego odbiorcy, Pani Profesor je dla nas odkrywa kawałek po kawałku, słowo po słowie, wnikać w sens każdego obrazu zbudowanego słowem. W Jej interpretacjach terminy, takie jak: mistyka, antymistyka, czarnoromantyczna noc, frenezja itp. stają się zrozumiałe. Czytając Jej prace, ma się poczucie zanurzenia czy otulenia czarnym romantyzmem. Efekt przeszywania człowieka emocjami epoki jest zniewalający, kiedy czyta się prace prof. Krukowskiej. W jej oczach motywy i symbole czarnoromantyczne dotyczą nas z całą swoją mocą. [...] Prace Krukowskiej są zdecydowanie bardzo interesujące i intrygujące, uwrażliwiają młodego humanistę na prawdy, jakie płyną z mrocznej sfery romantyzmu. Z ręką na sercu mogę polecić Jej teksty każdemu, kto chce, by otwarły się przed nim nowe, nieznane mu dotąd światy literackie. (filologia polska, rok II, studia licencjackie).

Cytowaną wypowiedź kończy konkluzja wyrażająca pełne uznanie: rozpoznawane przez Profesor Krukowską czarnoromantyczne symbole „dotykają” młodego czytelnika „z całą swoją mocą”, prace Profesor Krukowskiej „otwierają” młodemu czytelnikowi nowe, nieznane światy literackie.

²² *Człowiek to przepaść...*, s. 23.

²³ Tamże.

To właśnie skupienie przez badaczkę uwagi na detalu i jego roli w całej konstrukcji utworu czyni w oczach studentów analizy Krukowskiej odkrywczymi, a także, by użyć innych studenckich określeń, precyzyjnymi, logicznymi, pasjonującymi, porywającymi czy, jak odnotowała słuchaczka edytorstwa, po prostu przekonującymi:

Tezy, które stawia Krukowska w swoich analizach są dla mnie nader przekonujące, ponieważ oparte są na dostrzeżeniu roli detalu, pokazaniu jego roli w kontekście całego dzieła. Dzięki Jej pracom można w dużym stopniu zrozumieć istotę czarnego romantyzmu, mrocznego, ciemnego, stężalego liryzmu, i zafascynować się nim. Sądzę, że dla młodego humanisty lektura tekstów Haliny Krukowskiej jest najlepszą szkołą analizy i interpretacji dzieła literackiego. Jej wypowiedzi, oprócz bogactwa merytorycznego, po prostu porywają, skłaniają do głębszej refleksji. Myślę, że jeszcze nieraz sięgnę po prace tej badaczki! (edytorstwo, rok I studia licencjackie).

W cytowanej wypowiedzi pada jeszcze jedna wyróżniająca ocena: skłaniające do głębszej refleksji prace Pani Profesor to najlepsza dla humanisty szkoła analizy i interpretacji. Czy można sobie wymarzyć lepszą recenzję? Dopełnia ją kolejna, w której czytamy, iż analizy Profesor Krukowskiej jawią się jako nowatorskie kompendium o czarnym romantyzmie, bez którego nie może się obejść „przyszłe pokolenie filologów”:

Muszę przyznać, że czuję się, jakby Halina Krukowska otworzyła przede mną drzwi do ścieżki, której wcześniej nie znałam. Opracowania Haliny Krukowskiej wskazały mi właściwie nowy początek lektury tekstów romantycznych. Kazały czytać je od nowa i na nowo poprzez pryzmat szczegółu, którego w poprzedniej lekturze po prostu nie brałam pod uwagę. [...] Uważam, że to niezwykle istotne, aby przyszłe pokolenia filologów zapoznały się z opracowaniami Haliny Krukowskiej. Dzięki nim odkrywają znaczenie pozornie nieistotnego szczegółu, spojrzą szerzej na dzieło literackie, to, co wydawało się nieistotne, stanie się ważne, rozpoznane. (filologia polska, rok II, studia licencjackie).

W pracach Haliny Krukowskiej, powtórzmy za autorką cytowanej wypowiedzi: „to, co wydawało się nieistotne, stanie się ważne, rozpoznane”. Wszak, jak ujmuje studentka logopedii, Pani Profesor w swoich pracach „spogląda z innej perspektywy”, „pokazuje”, „opisuje najmniejszy szczegół”, „odkrywa”:

Zarówno na *Marię* Malczewskiego, jak i na *Zamek kaniowski* Goszczyńskiego Halina Krukowska spogląda z innej – niż ta, jaką znałam – perspektywy. Jakby romantyzm i czarny romantyzm to dwie różne epoki, to dwa różne światy! No tak – mistyka i otchłań – ale wcześniej, przed tekstami Krukowskiej i innych badaczy czarnego romantyzmu, nie było to dla mnie oczywiste. [...] Krukowska opisuje w swoich pracach każdy najmniejszy szczegół dotyczący mroku, nocy, ciemnej strony istnienia; pokazuje wpływ tej ciemnej strony świata na bohaterów tekstów romantycznych. Odkrywa egzystencjalne, historiozoficzne i metafizyczne znaczenie Nocy kosmicznej i metafizycznej w *Marii* Malczewskiego. To wszystko jest pasjonujące, intrygujące. (logopedia z językiem polskim jako obcym, rok I, studia licencjackie).

Skrupulatność, dokładność, z jaką Halina Krukowska odkrywa egzystencjalne, metafizyczne tajemnice Nocy mistycznej i Nocy kosmicznej, jest więc w pierwszej kolejności tym, co sprawia, że lektura Jej analiz staje się dla młodego czytelnika więcej niż tylko ciekawą propozycją. Taka szczegółowa, a to znaczy także – jak dopowiadają studenci – głęboka eksplikacja tworzy obraz spójnej, przejrzystej całości, która „pasjonuje” i „fascynuje”, czy – jak raz jeszcze sformułował tym razem męski głos w mocno sfeminizowanym gronie – odmienia dotychczasową perspektywę oglądu literatury w ogóle. We fragmencie jego dłuższej wypowiedzi czytamy:

Halina Krukowska w bardzo ciekawy sposób przedstawia nurt czarnego romantyzmu, ciemną stronę istnienia, o jakiej mowa w literaturze I połowy XIX wieku. Zwraca uwagę na związki poezji romantycznej z nocą, a tym samym ciemną stroną istnienia. Od symboli mętnej wody do zwierząt „nocnych” i metaforyki maski Krukowska odkrywa znaczenie każdego szczegółu romantycznych powieści, jednocześnie syntetyzując wszystkie te elementy układające się w Jej interpretacji w jedną, spójną, przejrzystą całość – spójny obraz czarnego romantyzmu w ogóle. Nikt wcześniej nie „pokazał” mi takiego romantyzmu. Po lekturze Jej interpretacji inaczej będę spoglądał nie tylko na literaturę romantyzmu. (logopedia z językiem polskim jako obcym, rok I, studia licencjackie).

Na koniec garść wywołujących pobłażliwy uśmiech, osobliwych wyimków z obszerniejszych studenckich wypowiedzi, przytoczonych tutaj właśnie ze względu na ich szczerość i prostotę. I tak studentka humanistycznego, podkreślmy, kierunku, bez skrępowania wyznaje:

Prace profesor Krukowskiej – choć interesujące – osobiście do mnie nie trafiły. Autorka wszystko dokładnie wyjaśnia i opisuje, a postawione tezy się bronią, ale według mnie jej pióro jest dość ciężkie dla

młodego czytelnika, który dajmy na to nie interesuje się literaturą. Oczywiście dla humanisty, pasjonata i owszem, Jej teksty mogą być porywające, myślę jednak, że młody człowiek z własnej woli nie sięgnie po te opracowania. (logopedia z językiem polskim jako obcym, rok I, studia licencjackie).

Inna słuchaczka tego samego kierunku otwiera swój głos o tekstach Haliny Krukowskiej takim szczerym wyznaniem:

W swoim życiu przeczytałam niewiele artykułów i opracowań naukowych, ale bez zastanowienia mogę powiedzieć, że profesor Halina Krukowska w swoich tekstach dała mi odkryć taką stronę romantyzmu, której dotąd nie znałam. (logopedia z językiem polskim jako obcym, rok I, studia licencjackie).

W podobnym tonie wypowiada się studentka, która bezceremonialnie stwierdza:

Badaczka postawiła sobie trudne wyzwanie, czyli próbę przybliżenia nurtu czarnego romantyzmu współczesnym pokoleniom. I Jej misja cieszy się powodzeniem! (logopedia z językiem polskim jako obcym, rok I, studia licencjackie).

Wszystkie przytoczone wypowiedzi studentów, w możliwie najprostszych słowach, są mimo wszystko, albo przede wszystkim wyrazem pewności, że lektura analiz Haliny Krukowskiej to spotkanie z tekstem ważnym, o którym – nawet jeśli tak się nie czuje, nie myśli – nie wolno źle mówić (a przecież wypowiedzi były anonimowe i dobrowolne). Dlaczego? Bo wizja czarnego romantyzmu Krukowskiej „dotyka” czegoś istotnego, nie pozostawia obojętnym, przekonuje nie tylko wielkich uczonych i nie tylko przez nich uznawana jest za rewelatorską wizję. Wszakże – pisze studentka edytorstwa –

Pani Profesor Halina Krukowska została nie lada piórem „obdarzona”. Jej prace są isticie intrygujące, zachęcające czytelnika do własnych analiz i powrotów do tekstu. W swoich eksplikacjach dokonywała nierzadko przełomowych odkryć, które przekazane także i przeciętnemu czytelnikowi pomagają mu zgłębić tajniki czarnego romantyzmu. Uważam, że jej teksty są niezbędnym narzędziem do poznania poezji dziewiętnastowiecznej. (edytorstwo, rok I, studia licencjackie).

Jak notuje w jednej z ksiąg jubileuszowych upamiętniających opolską Polonistykę, Aneta Mazur, faktem jest, iż wraz z upływem czasu:

(...) dorobek wcześniejszych pokoleń coraz bardziej zaciera się w pamięci ich następców i znika z horyzontu badawczego. Nieustające fale nowych publikacji, kalejdoskop nowych orientacji humanistycznych przynoszą nieuniknione zapomnienie wielu wartościowych, rzekomo przestarzałych i nieaktualnych tekstów. Zjawisko to w sposób szczególny dotyka doby obecnej, preferującej nie „hermeneutyczne”, lecz „prezentystyczne” podejście do przeszłości²⁴.

Wolno stwierdzić, iż ta smutna i często prawdziwa konstatacja nie dotyczy dorobku naukowego Profesor Haliny Krukowskiej. Żywym tego świadectwem są cytowane wypowiedzi młodych humanistów, których Pani Profesor – podkreślmy nader wymagający Czytelnik literatury romantyzmu – potrafiła zarazić przeświadczeniem o tkwiących w niej głębokich wartościach, znaczeniach, symbolach, które wraz z nią chcą odkrywać. Bez wątpliwości można stwierdzić, że czarny romantyzm Haliny Krukowskiej to alternatywny do jego wersji kanonicznej, tyrtejsko-martyrologiczno-mesjanistycznej, skuteczny projekt, pozwalający na przezwyciężenie alienacji znaczenia, jakie niesie dziś dla młodego czytelnika przekaz romantyczny. Trzeba powtórzyć za młodymi humanistami:

Mimo upływu lat interpretacje Haliny Krukowskiej wciąż wywołują w czytelniku emocje. Można się zgadzać lub nie, być przekonanym do jej hipotez lub nie, ale nie można zostać obojętnym. I chyba tylko kompletny ignorant lub też pyszałek powiedzieć może, że teksty Haliny Krukowskiej niczego go nie nauczyły, niczego nowego, ważnego o literaturze polskiego romantyzmu nie przekazały. (filologia polska, rok II, studia licencjackie).

W komentarzu do ostatniej rozmowy z Profesor Haliną Krukowską, przeprowadzającą ją Łukasz Zabielski, napisał:

[...] świadectwa jej lektury, świadectwa dokonywanych przez nią interpretacji dzieł literackich, zdawałoby się, znanych, wielokrotnie czytanych (*Pan Tadeusz*, *Maria*, *Zamek kaniowski*, *Dziady*, *Balla-*

²⁴ A. Mazur, *Słowo wstępne*, [w:] *U źródeł. Wybór prac o literaturze z okazji 70-lecia Opolskiej Polonistyki*, Opole 2020, s. 7.

dyna...), okazywały się i wciąż okazują tak niezwykle, niepowtarzalne, niedające się skopiować... słowem: twórcze²⁵.

Niech te słowa pozostaną komentarzem przytoczonych tu studenckich wypowiedzi – świadectw twórczych spotkań z tekstami Haliny Krukowskiej.

Na koniec trzeba jednak odnotować także smutną konstatację, jaka wynika z lektury studenckich wypowiedzi. Niestety, wszystkie one dowodzą, że z interpretacjami Haliny Krukowskiej, a i pojęciem czarnego romantyzmu, po raz pierwszy zetknęli się dopiero na studiach humanistycznych. To znaczy, że szkolny kurs literatury pomija nurt czarnoromantyczny, a co za tym idzie, nie tylko dla tego nurtu nieprzecenione w oczach młodych czytelników, opracowania Haliny Krukowskiej. Czas to zmienić, jeśli nie chcemy, aby zapomnienie dotknęło tak wartościowych, tak atrakcyjnych dla młodego czytelnika tekstów!

Bibliografia

- „Człowiek to przepaść, której nie można zasypać”. Z Profesor Halina Krukowską rozmawiał Łukasz Zabielski, Białystok 2021.
- Krukowska H., *„Pan Tadeusz” jako poezja czysta. Studia i szkice o Mickiewiczu*, Białystok 2016.
- Krukowska H., *Noc romantyczna. Mickiewicz, Malczewski, Goszczyński. Interpretacje*, Gdańsk 2011.
- Gadamer H.-G., *Aktualność piękna. Sztuka jako gra, symbol i święto*, przeł. K. Krzemieniowa, Warszawa 1993.
- Dopart B., *Opinia w sprawie wniosku Uniwersytetu w Białymstoku o nadanie Profesor dr hab. Halinie Krukowskiej godności doktora honoris causa tej Uczelni*, [w:] *Profesor Halina Krukowska doktor honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku*, red. J. Godlewska, A. Janicka, J. Ławski, Białystok 2018.

²⁵ „Człowiek to przepaść...”, s. 37.

Małgorzata Burzka-Janik
University of Opole

PROFESSOR HALINA KRUKOWSKA AS A RESEARCHER OF BLACK ROMANTICISM
(ALSO THROUGH THE EYES OF STUDENT-READERS OF HER WORKS)

Summary

In its first part, the article shows Halina Krukowska as a penetrating researcher of the lyric word, unsurpassed, discovering the secrets of the literature of Polish Romanticism, its deepest truths about humans. This is confirmed by the selected statements quoted in the second part of the text from students of the humanities (Polish Philology, year II undergraduate studies, Editing, year I undergraduate studies, Logopedia with Polish as a Foreign Language, year I undergraduate studies), who got acquainted with the works of the researcher for the first time during the conversation classes on the topic: „Haunted-Demonic Romanticism. The Idea-Symbols-Visions of Black Romanticism,” conducted at Opole University in 2020/2021 and 2021/2022.

Keywords: Halina Krukowska, Black Romanticism, Gaston Bachelard, mystical night, cosmic night.